



Przyjdź Królestwo Twoje

Mat. 6:10

W obecnej skomplikowanej sytuacji świata wszyscy szczerze miłujący Boga ludzie winni zastanowić się nad treścią modlitwy Pańskiej i nad słowami w niej zawartymi:

„Przyjdź Królestwo Twoje”.

Są to słowa wielkiej nadziei, jaka może się zrodzić w sercu wierzącego człowieka. W każdej epoce ludzkość potrzebowała takich pocieszających słów i potrzebuje ich obecnie. Są one pełne optymizmu wiernych oczekiwań. Dla współczesnego człowieka żyjącego w ciągłym niepokoju i zagrożeniu są one jak balsam kojący, który leczy schorowaną i cierpiącą duszę. Obecna rzeczywistość gorąco woła o wypełnienie się tej prośby, która jest najpierwszą potrzebą współczesnego świata. Potrzeba ta rodzi się z faktu, że możemy zauważyć niezdrowy proces dokonujący się wśród społeczeństw, w których najniższe instynkty ludzkie biorą górę. Przepowiedział ten stan rzeczy prorok Izajasz: *„Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem serca swego”* – Izaj. 56:11. Położenie moralne ludzkości jest tragiczne. Gdziekolwiek zwrócimy nasz wzrok, możemy zauważyć, że za parawanem hasła miłości bliźniego czai się zdrada, oszustwo i hipokryzja. Zuchwałość przestępczych elementów napawa spokojnych ludzi przerażeniem. Niekontrolowane rozumem ludzkie emocje trzymane są jedynie na wodzy fantazji i urojeń. Brutalność i przemoc nie chce respektować żadnych praw – czy to Boskich, czy też ludzkich. Piętno samolubstwa rozciąga się wokół niejednego domu, a każdy widzi tylko siebie i w swej zachłanności nie potrafi dostrzegać swego bliźniego, który jest w potrzebie. Te przywary zdegradowanej ludzkiej natury prowadzą do ogólnego niezadowolenia mas. Złowróźbna fala chciwości i zachłanności unosi się nad światem, a wpływ jej z każdym dniem potężnieje. Jest to złowrogi cień wlokący się nad ludzkością jak potworny pająk wysysający wszelkie morale życia społecznego, niszczący etykę i moralność cywilizowanych ludów ziemskiego globu, podgryzający gmach cywilizacji człowieka. Świat wydaje się być podobny do domu obłąkanych, gdzie szaleńcy podminowani duchem Szatana i anarchizmu gotowi są zniszczyć wszystkich i wszystko – nawet samych siebie. Rządy opierające się na praworządności zdają się być bezsilne wobec takiej sytuacji choć czynią wszystko co mogą, aby zapobiec dalszemu rozwojowi takiego stanu rzeczy, jednakże te zamierzenia są mało skuteczne. Zamieszanie jakie dostrzegamy w obecnej

dobie, ostre spięcia i nieporozumienia wydają się prowadzić świat w ślepy zaułek i do wielkiej ogólnoludzkiej katastrofy. Końcowy wynik może okazać się fatalny dla mieszkańców, zgubny dla ogólnoludzkiej cywilizacji i istnienia człowieka.

W tej krytycznej chwili obecnej doby, podnosi się lament i narzekanie narodów. Spełniają się słowa Chrystusa Pana, który powiedział:

„A będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi” – Mat. 24:30

i obecnie jesteśmy świadkami tego narzekania. Nie dziwimy się tym, którzy mają powody do narzekania, lecz faktem jest, że narzekają także ci, którzy opływają w dostatku doczesnego życia. Duch pobożności i przestawiania na tym, co się posiada, zamarł doszczętnie, a cnota posłuszeństwa została zapomniana przez chrześcijańskie narody. Kościół nominalny w tej dziedzinie nie uczynił nic, aby podnieść narody z ogólnej zgnilizny i zepsucia. Przepojony duchem światowym ceni przede wszystkim wielkość i okazałość, a zapomina o prostocie i ubóstwie, jakie cechowały pierwotnych chrześcijan. Znikło powszechne braterstwo, a ludzie zostali podzieleni na nienawistne klasy, które usiłują pożerać się wzajemnie. Przed sądem przemija się zdzierca, a spekulant czyha na bazarze na swą ofiarę, aby ją ograbić i wyssać z niej ostatni grosz ciężkiej pracy. Nigdy przedtem nie było tak często w użyciu hasło sprawiedliwości społecznej jak obecnie. Nigdy bardziej serca ludzkie nie dążyły do obrony praw godności człowieka. Nigdy jeszcze świat cywilizowany nie marzył tak jak dziś o ojcostwie Boga i braterstwie człowieka. Ze wszystkich środków masowego przekazu daje się słyszeć głos i rozpaczliwe wołanie o umiar, o zastanowienie się nad powagą sytuacji, a jednak co się dzieje? Jaka ironia życia!.... Głos ten często nie dociera do rozsądku ludzi, jakby zniknął w niezmierzonej przestrzeni, nie mogąc przebić kory mózgowej człowieka i dotrzeć do jego świadomości. Dlatego gdy patrzymy na taki stan rzeczy, pełen niepokoju, gwałtu i demoralizacji, nasuwa się pytanie: Czy istnieją jakieś drogi wyjścia z tej ogólnej światowej opresji? Czy błysnie promyk nadziei dla wszystkich tych, którzy oczekują lepszego jutra? Czy niepożądane ubóstwo i nędza krajów tzw. trzeciego świata, które nieubłagane pomnażają coraz to nowe tysiące ofiar głodu każdego roku, znikną wreszcie raz na zawsze z oblicza ziemi? Kiedy hasło miłości bliźniego zacznie być wprowadzane w codziennym życiu? Kiedy ludzkie serca zaczną



goręcej bić poczuciem ogólnego braterstwa? Czy istnieje lekarstwo na uzdrowienie tego starego, moralnie chorego świata? Czy nadejdzie czas zaprowadzenia powszechnego ładu i porządku, ogólnoludzkiej sprawiedliwości i pokoju, szczęścia i zadowolenia narodów ziemi?

Tak! Przyjdzie taki czas i już jest on niedaleki! Aby dać czytelnikom wiarygodną odpowiedź, pragniemy ją udowodnić Słowem Bożym i obietnicami, jakie Bóg raczył dać ze swej łaski przez usta wszystkich swoich proroków, a także apostołów, które zostały ześrodkowane w Panu naszym Jezusie Chrystusie, jak to stwierdza ap. Paweł w 2 Kor. 1:20 „*Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen*”. Obietnice te znajdują się w Piśmie Świętym, które jest podstawą wiary wszystkich prawdziwych chrześcijan i one dają nam perspektywę lepszego jutra, upewniają nas, że obecna smutna rzeczywistość ulegnie zmianie: smutek zmieni się w radość, niezadowolenie i rozpacz ustąpi miejsca wiecznemu szczęściu. Dokona tego pełen miłości Bóg przez swego Syna Jezusa Chrystusa, którego na to przeznaczył, aby całą ludzkość pojednał z samym sobą w swoim chwalebnym Królestwie (2 Kor. 5:18).

Zanim przejdziemy do omówienia proroczych orzeczeń dotyczących wspomnianego Królestwa, zastanówmy się nad słowami modlitwy Pańskiej, w której Chrystus Pan polecił modlić się „*Przyjdź Królestwo Twoje*”. Są to słowa Zbawiciela, które zostały wypowiedziane na wyraźne żądanie Jego uczniów. Pragnieniem ich było otrzymać informację, w jaki sposób mają się modlić i co winno być treścią wyrażanej przez nich modlitwy. Modlitwa ta jest powtarzana przez miliony chrześcijan, lecz większość modlących się wypowiada ją bez właściwego zrozumienia i oceny. Jest to prośba o ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi, w którym Bóg zaprowadzi ład i porządek na całym świecie, utrwali wiecznotrwały pokój na całej ziemi. Jeżeli tedy nasz Pan nakazał modlić się „*Przyjdź Królestwo Twoje*”, oznacza to, że to Królestwo rzeczywiście ma przyjść tu na ziemię. Możemy zauważyć, że dzięki wyrozumieniu tych słów uświadamiamy sobie, że to Królestwo ma przyjść z nieba i będzie ustanowione na ziemi, gdyż ziemia dzięki twórczej mocy Bożej była przygotowana na mieszkanie dla człowieka i zostały stworzone wszelkie warunki, aby ludzka istota mogła w nich przebywać. To Królestwo nigdy nie egzystowało na ziemi, gdy człowiek został stworzony na „*obraz i podobieństwo Boże*” (1 Mojż. 1:27-28), gdy zgodnie z porządkiem Boskiego prawa zostało mu wszystko poddane, a człowiek wyposażony w moc panowania miał być królem i korzystać w szczęściu ze swego królestwa. Lecz przez nieposłuszeństwo Bogu człowiek utracił te prawa, jego królestwo zostało zniweczone przez grzech, a on sam stał się niewolnikiem grzechu i jego skutków. Człowiek do dnia dzisiejszego zbiera gorzkie owoce swojego postępowania. Lecz nie zawsze tak będzie. Bóg miał swój zamiar

doświadczyć człowieka w nieprzyjaznych warunkach, a po osiągnięciu swego celu i daniu człowiekowi lekcji z jego nieposłuszeństwa Bóg postanowił w swoim planie przywrócić z powrotem to, co człowiek utracił. Zostanie to dokonane na podstawie świętej ofiary Jezusa złożonej na Golgocie za grzechy nasze, a także grzechy całego świata (1 Jana 4:9-10).

Słowo Boże poucza nas i daje jasną informację, iż

„Bóg tak umiłował świat (czyli rodzaj ludzki), że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3:16).

Pan Jezus Chrystus przyszedł na naszą ziemię, urodził się jako doskonały człowiek i będąc świętym, niewinnym i niepokalanym nie znajdował się pod wyrokiem śmierci, gdyż nie został spłodzony przez ziemskiego ojca, ale był Synem Bożym. On dobrowolnie zgodził się umrzeć, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby tym sposobem zapłacić dług Boskiej sprawiedliwości za przestępstwo Adama, stać się „*uślugańiem za grzechy całego świata*” i w słusznym czasie dokonać „*naprawienia wszystkich rzeczy*”, podnieść człowieka z grzechu i śmierci do pierwotnej doskonałości i wiecznego życia na ziemi w pożądanym dobrobycie, szczęściu i pokoju (1 Piotra 3:18).

Królestwo Boże ustanowione na całej ziemi będzie tą pożądaną instytucją, która dokona uleczenia cierpiącej ludzkości. Jak już wykazaliśmy, świat potrzebuje wielkiej reformy społecznej, lecz brak mu lekarza, który by mógł uleczyć ludzi z niedoskonałości fizycznej, moralnej i umysłowej. Dzięki niech będą Bogu za to, że przygotował czas i takiego lekarza, a także obdarzył Go odpowiednią mocą i autorytetem do przeprowadzenia wielkiego dzieła „*naprawienia wszystkich rzeczy*” (Dzieje Ap. 3:20-21). Tym lekarzem jest Chrystus Pan, jak to proroczco zostało wyrażone przez proroka Izajasza: „*siłnością jego jesteściemy uzdrowieni*” (Izaj. 53:5)

Taki jest plan Boży w zakresie ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi i z tą perspektywiczną myślą w swojej modlitwie Chrystus Pan wyraził słowa: „*Przyjdź Królestwo Twoje*”.

Każdy szczery chrześcijanin pragnący informacji Słowa Bożego poważnie winien zastanowić się nad treścią słów modlitwy Pańskiej. Każdy przyzna, że w tak ważnej sprawie jak przystępowanie do Boga z prośbą, jest rzeczą słuszną, aby człowiek wiedział, o co Boga prosi. Słowa modlitwy wyraził sam Chrystus Pan – Syn Boży, przeto życzenie w niej zawarte jest prośbą o coś zgodnego z wolą Bożą i realnego. Możemy być przeświadczeni, że Chrystus Pan nie poleciłby swym naśladowcom modlić się o coś takiego, czego Bóg nigdy nie za-



mierzał wysłuchać i urzeczywistnić. Podczas swej misji nasz Pan większość swoich kazań poświęcił temu Królestwu. Ważność tego przedmiotu jest podkreślona tak w przypowieściach, jak i w Jego kazaniach. Pierwsze słowa, jakie wypowiedział były: „Pokutujcie, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie”. Również godnym zauważenia jest fakt, że Chrystus wysyłając swych uczniów z misją, rozkazał: „Idąc każcie: Przybliżyło się królestwo niebieskie”. Zatem misja naszego Pana Jezusa Chrystusa dotyczyła zwiastowania wspaniałego czasu w Boskim porządku rzeczy, okresu szczęścia i radości dla wszystkich, którzy zechcą przyjąć warunki i wypełnić Boskie przykazania, jakie będą obowiązywać w owym czasie (Mat. 10:7). Prorok Izajasz pisząc na temat tego okresu, powiedział:

„Pilnujcie mię ludu mój, nadstawcie uszy swoje, bo zakon ode mnie wyjdzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię” – Izaj. 51:4.

Królestwo Boże wspomniane jest nie tylko w modlitwie Pańskiej, w mowach Chrystusa i apostołów, lecz znajduje ono poczesne miejsce we wszystkich pismach prorockich dotyczących przyszłości. Jest również treścią obietnic Bożych danych człowiekowi. Słowo Boże obfituje w obietnice Pańskie. Wiele z tych obietnic już się spełniło, niektóre wypełniają się w naszych dniach, lecz oczekujemy jeszcze na spełnienie się najwspanialszej ze wszystkich, tj. dotyczącej ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi. Znajdzie ona swe wypełnienie, gdy wybije godzina na Boskim zegarze czasów. Mamy mocne podstawy naszej wiary, że ten czas już nie jest daleki, gdy Bóg urzeczywistni swój przedwieczny zamiar i urealni tę nadzieję, która wypełniała serca i umysły wszystkich ludzi dobrej woli przez okres minionych wieków.

Tajemnica czasów, która była zakryta od wieków, obecnie została odsłonięta i objawiona tym, którzy szukają Boskich wskazówek dotyczących wielkiej przepowiedni Słowa Bożego. Mając taką informację, przekazują ją wszystkim, którzy pragną zbliżyć się do Boga, wyjść ze stanu nieświadomości i słuchać Boskiej wyroczni. Sprawę tę wyjaśnia ap. Paweł w Dziejach Ap. 17:30-31

„Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się opamiętali. Gdyż Bóg wyznaczył dzień, w którym sądził świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to postanowił, potwierdzając to przez wskreszenie go z martwych”.

A więc mocne słowa ap. Pawła dowodzą, że minęły czasy niewiedzy i ciemności, a przybliżył się dzień Królestwa Bożego. Fakty i wydarzenia jasno wskazują, że żyje-

my w zaraniu tego znamienego „dnia Bożego”. Przyszedł poranek nowego dnia Bożego (Izaj. 21:12). Już świta na horyzoncie zorza lepszego jutra. Prorok Malachiasz podaje radosną wieść: „Wam, którzy boicie się imienia Pańskiego, wznijdzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego” – Mal. 4:2 Jasne promienie wschodzącego słońca prawdy coraz szerzej oświetlają okrąg ziemski i wskazują, że okres panowania grzechu i śmierci bierze swój koniec, że nadchodzi czas łask i błogosławieństw Bożych, a cała ludzkość podświadomie oczekuje tej chwili. Apostoł Paweł w Rzym. 8:19-22 wyjaśnia:

„Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wspólnie wzdycha i wspólnie boleje aż dotąd, oczekując objawienia się synów Bożych. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych”.

W powyższych słowach apostoł Paweł daje nam nadzieję uwolnienia rodzaju ludzkiego z niewoli grzechu i śmierci w czasie przepowiedzianym przez proroków Bożych. Można by mnożyć prorockie orzeczenia w tej sprawie, lecz wspomnimy tylko niektóre, aby podbudować naszą wiarę w realność Boskiego działania, skutecznego wykonania Jego woli i planu, jaki nakreślił i postanowił urzeczywistnić przez zstąpienie na świat Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

„Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojej według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi” – Efezj. 1:9-10.

Wielkie proroctwo naszego Pana zapisane w Ew. Mateusza 24 rozdz. wskazuje na szereg faktów, jakie miały poprzedzić ustanowienie Królestwa Bożego, takie jak: wielkie zaburzenia społeczne, walki klasowe i narodowe, wojny światowe i rewolucje, rozmnożenie się umiejętności powodującej ogólnoswiatowy kryzys z jednoczesnym zanikiem miłości bliźniego, a rozszerzeniem się samolubstwa. Pragniemy zwrócić uwagę czytelników na słowa wyrażone w wersety 33 do 35 tegoż rozdziału, które są jakby pieczęcią prawdziwości wypowiedzianych proroctw. Czytamy: „Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko (że zacznie się wypełniać), poznawajcie, iż blisko jest, a we drzwiach” (wiedźcie o tym, że Królestwo Boże jest bardzo blisko). Według naszego wyrozumienia wypełniające się fakty na arenie światowej jasno wskazują, że zbliżył się czas Królestwa i że obecne wydarzenia nie są dziełem przypadku, lecz



zapowiedzią lepszych czasów pod sprawiedliwym panowaniem Chrystusa. Dalsze słowa mówią:

„Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało. Niebo i ziemia (kościelne i cywilne władze) przemina, ale słowa moje nie przeminą”.

Dostrzegamy przeto, że nadchodzi nowa era, kiedy Pan nasz Jezus Chrystus rozpocznie swój „nowy rząd” na całej ziemi. Ten nowy rząd będzie rządem pokoju i błogosławieństw. On „będzie panował od morza aż do morza i od rzeki aż do kończyn ziemi” (Psalm 72:8). Jego panowanie będzie sprawiedliwe, gdyż On „będzie sądził ubogich w sprawiedliwości, a w prawość będzie karał cichych na ziemi” – Izaj. 11:4. Pod jego panowaniem nastąpi zgromadzenie i pojednanie wszystkich narodów, gdzie będzie „Jeden Pasterz i jedna owczarnia”, a Chrystus Pan będzie tym pasterzem, gdyż otrzymał On z rąk Ojca wszelką moc i panowanie, władzę i dostojęstwo królewskie na niebie i na ziemi (Mat. 28:18). Rząd Chrystusowy będzie widzialny w tym znaczeniu, że będą namacalne dowody łaski Bożej dla ludzkich oczu. Będą to strumienie Boskich błogosławieństw, jakie spłyną przez Chrystusa na ziemię jako dowód wielkiej dobroci i miłości Bożej. Rozpocznie się wzbudzanie z grobu, a cały rodzaj Adamowy zostanie przywrócony do życia, bo

„jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” – 1 Kor. 15:22.

„Nadejdzie godzina, gdy wszyscy którzy są w grobach usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą” – Jan 5:25.

Więźniowie grobów otrzymają wolność (Izaj. 42:7). „Bo otrze Bóg wszelką łzę z oczu ludzkich i śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie, albowiem pierwsze rzeczy pominęły” – Obj. 21:4. Będzie to czas naprawienia wszystkich rzeczy, czyli restytucji, który będzie trwał przez tysiąc lat (Obj. 20:6). Będzie to dzień sądu, gdzie zostaną pouczeni, na jakich warunkach mogą otrzymać swój dział i życie w wiecznym Królestwie na ziemi.

Ci, którzy przyjmą te warunki, otrzymają dar z łaski Bożej – życie wieczne, a nieposłuszni prawu Bożemu zostaną odcięci od życia przez wtórą śmierć. Kamienne serca ludzkie zostaną zmiękczone (Ezech. 11:19) i zamiast bezbożnością, samolubstwem i nienawiścią, ludzkie uczucia pałać będą najwyższą miłością ku Bogu i życzliwą sympatią jedni ku drugim. Nie będą szkodzić ani zabijać w całym Królestwie Bożym (Izaj. 11:9). Cała ziemia zostanie napełniona znajomością Pańską, jako

morze jest napełnione wodami. Prorok Izajasz 2:4 mówi: „I przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy, nie podniesie naród przeciwko narodowi miecza ani się będą ćwiczyć do bitwy”. Te szczęśliwe czasy jeszcze nie nastały. Obecnie narody dźwigają na swych barkach ciężar zbrojeń i wymyślają coraz straszliwszą broń, jak gdyby głównym celem ludzkości było mordowanie milionów bliźnich. A jednak nastąpi dzień pokoju dla świata i zapanuje tak wszechwładnie, że narzędzia zbrodni zostaną przekute na narzędzia rolnicze i użyte do szlachetnych celów dla dobra człowieka.

Ale jak to się stanie? Patrząc dziś na człowieka, który stał się potworem o okrutnych namiętnościach w bratobójczej walce, wydaje się, że jest to nieosiągalne, aby z krwiożerczego tygrysa uczynić łagodnego baranka. A jednak dokona tego wszechwładna potęga naszego Boga przez Pana Jezusa Chrystusa, który przeistoczy i napełni ludzkie serca łaską ducha świętego i władzą „żelaznej ręki”, co spowoduje, że przestaną sobie nawzajem rany i śmierć (Obj. 2:27). Prorok Izajasz podając proroczą myśl o dziele Bożym, jakie ma być dokonane w Jezusie Chrystusie przez wypełnienie zaszczytnej misji zbawienia człowieka, wspomina:

„Duch panującego Pana jest nade mną, przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworenie ciemnicy. Abym ogłosił miłościwy rok Pański. Abym sprawił radość płaczącym, a dał im ozdobę zamiast popiołu, olejek wesela zamiast smutku, odzienie chwały zamiast ducha ściśnionego” – Izaj. 61:1-4.

Niektóre wyrażenia odnoszą się do Kościoła Bożego, który teraz jest wybierany ze wszystkich narodów świata, lecz stosują się również do dnia Królestwa Bożego, w którym zapanuje wieczna radość i szczęście.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedno prorocze wyrażenie prorocze wskazujące na ten wspaniały okres: „A Pan będzie królem nad całą ziemią: w on dzień będzie Pan jeden i imię jego jedno” – Zach. 14:9

Co za błogosławiona przyszłość! To nie sen marzyciela, to prawda nieomylnego Słowa Bożego. Wszystkie narody poznają Wiekuistego Boga i cała ludzkość uzna Jego panowanie. Będzie jeden król i jedno państwo na ziemi. Ludzkość będzie tworzyć jedną szczęśliwą rodzinę: bez podziałów rasowych, społecznych czy wyznaniowych. Jakże wielki podział istnieje w obecnym świecie! Ile jest fanatyzmu i antagonizmu religijnego! Jaka różnorodność wyobrażeń panuje nawet pośród tych, którzy mienią się chrześcijanami. Ale pewnego dnia będzie jeden król i



imię jedno Boga żywego. O Panie! przyspiesz ten czas, aby przyszedł jak najrychlej! Codziennie prosimy: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Wkrótce prośba modlitwy zostanie wysłuchana, a nadzieja w niej zawarta stanie się rzeczywistością. Lecz zanim to nastąpi, trwajmy w tym ufnym oczekiwaniu Królestwa pełnego szczęścia i radości. Oczekujmy i radujmy się, że Bóg był łaskaw i pozwolił nam żyć w ważnym czasie tj. w przededniu ustawienia Jego Królestwa. Oczekujmy tak, jak oczekiwali go z wielką wiarą wszyscy mężowie Boży i wierne niewiasty, którzy żyli w dalekiej przeszłości przed Chrystusem, lecz na podstawie danych ich obietnic niezłomnie wierzyli w przyszłe błogosławione Królestwo Boże, jak to pisze ap. Paweł:

„Z daleka je upatrując, cieszyli się nimi i witali je i wyznawali” – Hebr. 11:13.

„Albowiem (wiarą Abraham) oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i budowniczym jest Bóg” – Hebr. 11:10.

Bóg dając Abrahamowi obietnicę dotyczącą błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi (1 Mojż. 22:18) w przyszłym królestwie, potwierdził ją przysięgą na dowód, że Jego obietnice są wierne i nieodmienne, jak to czytamy w Liście do Hebrajczyków:

„Dlatego Bóg pragnąc okazać ponad wszelką miarę dziedzicom obietnicy nieodmienność swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. Trzymajmy się jej jako kotwicy duszy” – Hebr. 6:17 (BT).

Tak! Słowa Apostoła Pańskiego zwracają umysł każdego myślącego chrześcijanina na nieodmienność rady

Bożej, która jest pewnikiem, że nadzieja żyjąca w sercach ludzi wierzących wreszcie się spełni. Chociaż obserwując skomplikowaną sytuację w większości ziemskich spraw, gdzie często oczekiwania nie spełniają się, czy ludzie nie znający Boga i Jego planu mogą mieć jakąś nadzieję wśród egoizmu, zła i rozpacz? Lecz nadzieja wypływająca ze Słowa Bożego, oparta na trwałych i pewnych obietnicach, mająca związek z wiarą wypełniającą serce prawdziwego chrześcijanina jest wartością niewymierną, gdyż zawiera w sobie ufną i życzliwą spodziewanie się dobra i Boskiego błogosławieństwa.

Nie jest możliwe w krótkim artykule poruszyć wszystkie nauki dotyczące Królestwa Bożego, gdyż jest to obszerny temat. Staraliśmy się przytoczyć tylko niektóre, aby podbudować wiarę czytelnika i pobudzić szczere serca pragnące poznać wolę Bożą do głębszej analizy spraw naszego zbawienia. Pragniemy zachęcić wszystkich do studiowania Pisma Świętego, które jest podstawą wiary i czystym źródłem Boskiej informacji dotyczącej Jego działalności względem człowieka.

Bóg jest wieczną prawdą! On jest wierny swemu Słowu, a Jego obietnice są niezawodne. Dlatego wypowiadając słowa modlitwy Pańskiej „Przyjdź Królestwo Twoje” czy możemy wątpić w ich urzeczywistnienie?

Chwała Jego imieniowi! Wszystko uczyni nowe, gdyż wszystko jest boleśnie rozbite przez grzech. Nadchodzi Nowy Dzień, czas, w którym stary porządek panowania zła, grzechu i degradacji zostanie usunięty, a będzie wprowadzony nowy porządek rzeczy, w którym pod panowaniem Chrystusa zatryumfuje sprawiedliwość i świat przybierze nowe kształty (Izaj. 34:4; Obj. 6:14), itd. Dokona tego wspaniała miłość Boga i Jego wszechwładna moc przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nabył prawo do sprawowania tego chwalebego dzieła przez ofiarę swego życia złożoną na Golgocie.

Rorata Roman
R-
„Straż”